

Haczów transkrypcja nagrania 3

Zapomniane: Chciałyśmy panią zapytać, czy pani pamięta albo pani wie, czy w Jabłonicy mieszkali kiedyś Żydzi.

Pani: Mieszkali.

Zapomniane: A czy pamięta pani jakieś nazwiska tych osób, które tu mieszkały? Czy coś o nich wiadomo?

Pani: Wiem gdzie mieszkali.

Pani 2: Ale powiedz o tej córce, powiedz pani.

Zapomniane: Bo nam się rozchodzi o taką jedną dziewczynę, która miała pochodzić z Jabłonicy i zginęła w czasie wojny, została zabita w Haczowie i na cmentarzu katolickim zakopana.

Pani: W Haczowie?

Zapomniane: W Haczowie. I czy pani słyszała taką historię? Nazywano ją Topka.

Pani: Topka?

Zapomniane: Topka.

Pani: To Topka mieszkała tam jak kiosk w Jabłonicach. To oni mieli sklep.

Zapomniane: Ale czy to jest ta Topka.

Pani: Topka tam mieszkała.

Zapomniane: I to była kobieta w jakim wieku?

Pani: Była starsza, ona sklep miała.

Zapomniane: Czyli to była starsza osoba?

Pani: Ale ją tak... Zresztą nie pamiętam tak, ja do tego sklepu chodziłam, takie dziecko byłam.

Zapomniane: A, pani ją pamięta, tak?

Pani: Pamiętam ją, że tam była Topka i miała sklep. Tam, co je kiosk.

Zapomniane: A nazwisko jej pani pamięta? Jak ona mogła się nazywać?

Pani: Nie wiem, nie wiem. Nie pamiętam nic, to tak wszystko poszło. Jak zabrali ich.

Pani 2: A krawcowa, jeszcze o w Haczowa. Jaka dobra krawcowa, jak się nazywa?

Zapomniane: Łanda. Tak? Pani Edwardy mama była Łanda. I ta Topka chodziła podobno do pani Łandy do Haczowa szyć sobie sukienki. Bo dzisiaj spotkaliśmy córkę tej pani krawcowej.

Pani: Topka tak, to Topka tam mieszkała, co był ten sklep.

Zapomniane: A ona jakąś rodzinę miała?

Pani: Ja tego nie wiem.

Pani: I że w Haczowie zastrzelono tę dziewczynkę?

Zapomniane: No ona tam miała około dwudziestu lat i była w ciąży.

Pani: A gdzie mieszkała? Gdzie była przechowywana?

Zapomniane: U Ziemiańskiej. U jakiejs Marii Ziemiańskiej i stamtąd ją zabrano na posterunek w Haczowie i tam zabito.

Pani: A kto ją wziął na posterunek?

Zapomniane: Policjanci.

[...]

Zapomniane: Tak, ale to byli polscy policjanci.

Pani 3: Prawdopodobnie ich gonili stąd do Rymanowa do obozu. I ona uciekła...

Pani: Im Uciekła?

Pani 3: Im uciekła.

Pani: I ktoś [...].

Zapomniane 2: Tak. A potem ją zabito na posterunku.

Pani: Na posterunku ją zabito? Tego nie wiem, tego nie wiem.

Pani 2: I to mogła być ta osoba. Bo pani gdy miała lat...

Zapomniane: A pani jest który rocznik?

Pani: Z '35.

Pani 2: Gdy pani miała lat... 35 plus 3? To znaczy, 5 plus 3, osiem, więc osoba osiemnasto-, dziewiętnasto-, dwudziestoletnia była starsza.

Pani: Była starsza. Ale Topka tam mieszkała [04:17].

Pani 2: Oczywiście.

Zapomniane: I ona ten sklep sama prowadziła?

Pani: Ja nie wiem, tego nie wiem. Chodziłam tam do sklepu.

Zapomniane: A co ta Topka sprzedawała w tym sklepie?

Pani: Spożywczy był.

Zapomniane: Spożywczy.

Pani: Tak, spożywczy był sklep, to tam, po dwóch schodkach tak się szło, to pamiętam tak jak dziś.

Pani 2: A bo to jak dzieci, to dzieci zapamiętają.

Pani: Dwa schodki były takie z desek i do tego sklepu my szły.